CZĘŚĆ XLII — № 56. ROK 21 — (1850.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI, Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 25 Lipca / 6 Sierpnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 24 Lipca / 5 Sierpnia.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowości, z d. 18 Lipca, Naczelnik rewizyjnej Kommisyi w Wydziale Inżenjeryi i Budownictwa na Kaukazie i w kraju za-Kaukazskim, pułkownik Inżenjerów polowych *Ewstratow*, najłaskawiej awansowany na Jenerał-majora, z zachow. dotychczasowych obowiązków.

Rozkazy dzienne Cesarskie *w Wydziale służby Cywilnej.*

5 Lipca. Zostaje przeniesiony: Zostający przy Departamencie Ministerstwa Sprawiedliwości i pełniący obowiązki Prezesa Izby Kryminalnej Wileńskiej, Radzca Dworu *Żukow*, do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na kandydata do urzędu w prowincyi.

6 Lipca. Zatwierdzeni zostają, obrani przez Szlachtę na urzędy: Brzeskiego powiatowego Marszałka, Członek Komitetu powiatowego Brzeskiego dla ustanowienia cen na trunki, Sekretarz Kollegialny *Wisłocki*, z uwolnieniem od dotychczasowych obowiązków;—Kuratorów honorowych Gymnazyj: Witebskiego Radzca Kollegialny *Gierłowicz* i Dynaburgskiego Rejestrator Kollegialny *Benisławski*.

8 Lipca. Zostają uwolnieni od służby, na własną prośbę: Naczelnik Wydziału w Zarządzie głównym Spisu i Zaciągu Wojskowego, Radzca Kollegialny *Demeszkan;* Kassyer Gubernijalny Kowieński, Radzca Kollegialny *Korybut-Daszkiewicz;* obaj z prawem noszenia munduru, urzędom odpowiedniego, i Sędzia Sądu powiatowego Białostocko-sokolskiego, Porucznik *Haraburda*.—Zatwierdzony zostaje na urzędzie, obrany przez Szlachtę: Prezes Izby Cywilnej Połtawskiej, Radzca Kollegialny *Maximowicz*. — Mianowany: Zostający przy Departamencie Stadnictwa Państwa, Radzca Dworu *Facardi*, Kassyerem Gubernijalnym Kowieńskim.— Przeniesiony: Sekretarz (Дѣлопроизводитель) przy Lustratorze Gubernijalnym Grodzieńskim, Radzca Honorowy *Sopoćko*, na Sędzię powiatowego Białostocko-sokolskiego, z wyboru Szlachty.

9 Lipca. Podniesieni zostają, za wysługę lat, do rang: Radzcy Kollegialnego, Kontroler Gubernijalny Izby Skarbowej Podolskiej, Radzca Dworu *Paszuta;* Assesora Kollegialnego: Kassyer powiatowy Bałtski, Radzca Honorowy *Rzepiszewski;* Radzcy Honorowego, Sekretarze Kollegialni, Kassyerowie powiatowi: Jampolski *Balicki*, i Berdyczewski *Hajdowski-Potapowicz;* Sekretarza Kollegialnego, Kassyer powiatowy Kaniowski, Sekretarz Gubernijalny *Radkiewicz;* Rejestratora Kollegialnego: Urzędnik do pisma Kancellaryi Namiestnika Królestwa Polskiego *Sieklucki*. — Uwolniony zostaje od służby, na własną prośbę, Kontroler Izby Skarbowej Kijowskiej, Assesor Kollegialny *Bilimowicz*.— Zostają zatwierdzeni na urzędach, obrani przez Szlachtę: Deputaci Mohylewskiego Szlacheckiego deputatskiego Zgromadzenia (nowo-obrani), od powiatów: Czerykowskiego uwolniony w 1839 roku z Petersburskiego pułku Ułanów Sztabs-rotmistrz *Poniatowski*, Mohylewskiego Sekretarz Gubernijalny *Korolko*, i Bychowskiego uwolniony w 1846 roku z Benderskiej komendy Inżenjerów z rangą Podporucznika *Monkiewicz*. Członkowie Komitetów powiatowych dla ustanowienia cen na trunki: Bychowskiego (dotychczasowy), Sekretarz Kolleg. *Chodorowicz* i (nowo-obrany) Rejestrator Kolleg. *Jeśman*, Mohylewskiego uwolniony w 1832 roku z Tyraspolskiego pułku konnych Strzelców z rangą Porucznika *Dąbrowski*, Czerykowskiego uwolniony w 1832 r. z Łubieńskiego pułku Huzarów Chorąży *Richter* i 14 klassy *Parczewski*, i Czausowskiego Rejestrator Kolleg. *Żórawski*. Ziemscy Sprawnicy: Mohylewski, Naczelnik stołu tamecznego

Rzymsko-katolickiego Duchownego Konsystorza Sekretarz Kolleg. *Czechowski*, Bychowski, Sekretarz Gubern. *Wilczyński*, i Czerykowski, Dozórca 2 okręgu tegoż powiatu szlachcic *Sakowicz*, z nich: *Czechowski* i *Sakowicz* z uwolnieniem od dotychczasowych obowiązków. Deputaci do nadzoru nad prawną przedażą trunków (dotychczasowi), w powiatach: Mohylewskim Sekretarz Gubern. *Wysocki*, Rejestrator Kolleg. *Dworzecki* i szlachcic *Załuski*, Bychowskim Sekretarz Gubern. *Gąsierowski* i szlachcic *Majewski* i Czerykowskim szlachcic *Pereświet-Sołtan;* (nowo-obrani), Bychowskim Rejestrator Kolleg. *Kozakiewicz* i Czerykowskim szlachcic *Brynk*. Kuratorowie zbożowych zapasowych magazynów, w powiatach: Mohylewskim (dotychczasowy), szlachcic *Święcicki*, Czerykowskim (nowo-obrani), szlachta *Glinka* i *Milewski*. Stali Assesorowie Sądów ziemskich (nowo-obrani): Bychowskiego Sekretarz Kancellaryi tamecznego powiatowego Marszałka Sekretarz Kollegialny *Moraczewski*, z uwolnieniem od dotychczasowych obowiązków, i Mohylewskiego Rejestrator Kolleg. *Skorobohaty*. Sędziowie powiatowi: Bychowski (dotychczasowy), Sekretarz Kolleg. *Fliwerk;* i (nowo-obrani), Czausowski uwolniony w 1849 roku z pułku Karabinjerów Feldmarszałka Xięcia Barkłaj-de-Tolli Kapitan *Rakusa-Suszczewski* i Mohylewski, Pośrednik do polubownego rozgraniczenia ziemi w tymże powiecie Radzca Honorowy *Dąbrowski*, z uwolnieniem od dotychczasowych obowiązków. Assesor Sądu powiatowego Mohylewskiego (nowo-obrany) Rejestrator Kolleg. *Żołtek*. — Przeniesieni: Pomocnik Zarządzającego Kancellaryą Kommisyi Gubernijalnej Mohylewskiej Budowniczej i Drogowej, Sekretarz Kolleg. *Kamieński*, na Assesora Sądu powiatowego Czerykowskiego z wyboru Szlachty. Sekretarze Gubernijalni, Sekretarz Czerykowskiego Horodniczewskiego Zarządu, *Podobied*, na Assesora tamecznego Sądu powiatowego, — Pomocnik Zawiadującego sprawami Mohylewskiej Gubernijalnej Kommisyi Żywności, *Świrski*, na Assesora Sądu powiatowego Bychowskiego, — Powytczyk Sądu powiatowego Mohylewskiego, *Radobylski-Hubarewicz*, na Deputata do nadzoru nad prawną przedażą trunków w pow. Mohylewskim, i Protokolista Czerykowskiej Szlacheckiej Opieki *Butowicz*, na stałego Assesora tamecznego Sądu ziemskiego, wszyscy czterej z wyboru szlachty. Rejestratorowie Kollegialni: Dozórca Honorowy szkół powiatu Mcisławskiego, *Czudowski*, na Sędzię powiatowego Czerykowskiego; Kancelliści: Kancellaryi Gubernatora Cywilnego Mohylewskiego, *Dworzecki*, na Assesora Sądu powiatowego Mohylewskiego, obaj z wyboru Szlachty. — Kopiista przy Pośredniku do polubownego rozgraniczenia ziemi w pow. Rohaczewskim, *Ratomski-Kwito*, i Archiwista Sądu powiatowego Mohylewskiego, *Rymont*, na Deputatów do nadzoru nad prawną przedażą trunków: pierwszy w Czerykowskim, ostatni w Mohylewskim powiatach, obaj z wyboru Szlachty.

11 Lipca. Zatwierdzeni zostają obrani przez Szlachtę na urzędy: Kuratorowie zbożowych zapasowych magazynów w powiatach (dotychczasowi): Połockim Radzca Honorowy *Kowalewski*, Surażskim Sekretarz Gubern. *Piotrowski*, Dryzieńskim Sekr. Gubern. *Slazski* i szlachcic *Walkowski*, Lepelskim szlachta *Paderewski*, *Szymański*, *Onikiewicz*, *Korsak 1*, *Korsak 2*, *Mienicki 1*, *Mienicki 2*, *Siellawa* i *Suszyński*, Newelskim, *Szepielewicz*, *Hłasko 1*, *Hercyk*, *Hłasko 2* i *Kossow*, Horodeckim *Połupiekta*, *Łastowski*, *Dłuski* i *Lisowski;* nowo-obrani: Dryzieńskim uwolniony w 1826 roku z Finlandskiego pułku gwardyi *Bohdanowicz* i szlachta *Grzymałowski* i *Kompowski*, Witebskim Rejestrator Kolleg. *Reutt* i szlachcic *Hucewicz*, Lucyńskim kandydat Cesarskiego Petersburskiego Uniwersytetu *Rodziewicz*, Lepelskim szlachta *Sztromberg*, *Kamionka*, *Stefanowski*, *Kontoft*, *Okuszko*, *Petryszcza* i Kancellista Kancellaryi Lucyńskiego powiatowego Marszałka *Przysiecki*, ostatni z uwolnieniem od dotychczasowych obowiązków; szlachta, Połockim *Sosnowski*, Newelskim *Czyżewski* i *Kossow*, Horodeckim *Barszczewski* i *Korsak*, Surażskim *Bykowski*, *Łyszczyński* i *Kurcz* i Dynaburgskim *Tyzenholt*, *Łabuński*, *Szreders* i hrabia *Plater*.

12 Lipca. Zostają mianowani: Dyrektor zwiniętej Kancellaryi Ministra Zarządu Stadnictwa Państwa, Rzecz. Radzca Stanu *Kałasznikow*, Członkiem Komitetu tegoż Stadnictwa; Członek tegoż Komitetu, pełniący obowiązki Koniuszego Dworu, Rzecz. Radzca Stanu, hrabia *Hendrykow*, Inspektorem Stadnin Państwa; Naczelnik oddziału zwiniętego Departamentu Stadnictwa Państwa, Radzca Stanu *Boryspolec*, Zarządzającym Kancellaryą Komitetu tegoż Stadnictwa. Radzcy Kollegialni: Sekretarz byłej Kancellaryi *Jermoliński* i Naczelnik oddziału zwiniętego Departamentu *Otilje*, Naczelnikami oddziałów Kancellaryi Komitetu Stadnictwa; stały Członek zwiniętej specyalnej Kommisyi i Sekretarz byłej Kancellaryi, Radzca Kollegialny *Borodin*, Starszym Sekretarzem Kancellaryi Komitetu Stadnictwa; Zwiniętej specyalnej Kommisyi stali Członkowie: Radzca Stanu *Prozorow* i Radzca Dworu *Szitt*, stałymi Członkami Kommisyi Weterynaryjnej Stadnictwa; Członkowie-korrespondenci: Radzca Kollegialny *Bułharyn*, Radzca Dworu *Miasnow* i Radzca Honorowy *Nikiforow 1*, Korrespondentami Komitetu Stadnictwa Państwa, i Radzca Honorowy *Wencesławski* pełniącym obowiązki Korrespondenta. — Otrzymuje uwolnienie, dla zwiniętego etatu, od obowiązków Członka-korrespondenta b. Kommissyi specyalnej Stadnictwa, Rzeczywisty Radzca Stanu *Osztorp*. — Zostaje uwolniony od służby: Sekretarz Sądu powiatowego Kowieńskiego, Sekretarz Kollegialny *Mickiewicz*.

— Urzędnik do poleceń szczególnych przy Ministrze Spraw Wewnętrznych, Radzca Stanu Jakub *Chanykow*, najłaskawiej mianowany Szambelanem Dworu Cesarskiego.

— Córka zostającego przy J. C. Mości Pruskiego Jenerał-Adjutanta *Raucha*, Elżbieta, najłaskawiej mianowana Frejliną N. Cesarzowej.

— Panny: Hrabianka Helena *Toll*, Lucya *Strandmann* i Xiężniczka Marya *Golicyn*, najłaskawiej mianowane Frejlinami N. Cesarzowej.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

10 Czerwca. Z ogłoszeniem następnego Zdania Rady Państwa:» Rada Państwa w złączonych Departamentach Spraw Cywilnych i Prawodawczym, rozpatrzywszy sprawę wniesioną z powodu różności zdań w Senacie o testamencie staro-zakonnego Lejby Gordonowa i porównawszy zaszłą niezgodność w zdaniach z przepisami prawa, ani w postanowieniach o żydach, wydanych osobno, ani w prawidłach o pisaniu testamentów prywatnych (домашнихъ), nie znalazła zakazu pisania ich w języku żydowskim, lub jakim innym oprócz Rossyjskiego. Wprawdzie dodatek do art. 836 Ukł. Praw. Cyw. mógł podać powod do niejakiej o tém wątpliwości; lecz Główno-Zarządzający Drugim Oddziałem Przybocznej Kancellaryi J. C. Mości objaśnił, iż wspomniony dodatek wszedł do Układu Praw z następnego, można powiedzieć, szczególnego powodu, który służy raczej do poparcia, niż do zaprzeczenia prawa pisania testamentów we wszelkich, chociażby cudzoziemskich nawet, językach. W 6 punkcie Ukazu N. Cesarza 25 Czerwca 1840 r., rozciągającego cywilne prawo Rossyjskie do wszystkich Zachodnich powróconych od Polski gubernij, zalecono, iż od ogłoszenia tego Ukazu wszystkie sprawy mają być załatwiane a wszelkie w ogóle akta i dokumenta pisane w języku rossyjskim, podług wzorów i prawideł, postanowionych w ogólnym Praw Układzie. Przy wykonaniu tego, zrodziło się pytanie: czy prywatnie sporządzone testamenta mają być także po rossyjsku pisane? Pytanie to, rozważone w Komitecie który rozpatrywał rozmaite projekta tyczące się Zachodnich gubernij, rozstrzygnione zostało wydanem z woli N. Cesarza 29 Maja 1841 r. do miejscowych władz zaleceniem, aby one, nie zabraniając mieszkańcom pisania prywatnych testamentów, w języku, w jakim zdawać się im będzie dogodniej, nie tamowały prawnego, na mocy ogólnych ustaw, biegu spraw o takie testamenta, chociażby nie po rusku pisane, i to zalecenie temiż słowy weszło jako dodatek do art. 836 Ukł. ust. cyw. Stosując to objaśnienie historycznej zasady wspomnionego dodatku do zdań wyrzeczonych w Senacie co do sprawy Gordonowa, Rada Państwa nie mogła nie widzieć w tém poparcia wniosku przełożonego Rządz. Senatowi przez P. Ministra Sprawiedliwości, iż testamenta prywatne wtedy tylko nabierają mocy i znaczenia publicznych aktów, które na mocy p. 6 Ukazu 25 Czerwca 1840 r. powinny być i w gubernijach Zachodnich pisane po rossyjsku, kiedy są, po śmierci testatora, podane do poświadczenia Izby Cywilnej: do tego zaś czasu są sekretem testatora i nie mogą podlegać rozrządzeniom, któreby pociągały za sobą ich rozgłoszenie. Nadto, z wyżej przytoczonego rozkazu N. Cesarza 1841 r. upatrując, iż wątpliwość, wynikła w gubernijach Zachodnich, w skutek osobnego rozkazu o powszechnem używaniu tam rossyjskiego języka, została rozstrzygniona w tej wyraźnie myśli, iżby mieszkańcom ich, w liczbie których są i żydzi, nie było wzbraniane użycie do pisania prywatnych testamentów języka, jaki się im będzie zdawał dogodniejszym. — Rada Państwa nie tylko zgodziła się z wnioskiem Ministra Sprawiedliwości i jednomyślnych z nim Senatorów, że podawane do Izb Cywilnych testamenta, prywatnie pisane po żydowsku, mogą być przyjmowane do zajawienia wraz z rossyjskiem tłumaczeniem, lecz uznała, iż te nawet, które się podają przez prywatne osoby bez tłumaczeń, lub są przysyłane także bez tłumaczeń, z urzędów, w których były zlokowane, jako to np. z Rady Opiekuńczej, powinny być przyjmowane w Izbach Cywilnych, lecz rozumie się, iż w tych ostatnich razach testamenta takie poświadczają się po uprzedniem ich przetłumaczeniu, z polecenia samej Izby. W skutek tego, Rada Państwa dała zdanie: 1) Rządzący Senat uwiadomi kogo należy, iż testamenta, prywatnie w języku żydowskim sporządzone, mają być przyjmowane do zajawienia, tak w razie kiedy się podają z rossyjskiemi przekładami, kiedybądź zrobionemi, byle tylko należycie poświadczonemi, jak i w razie kiedy się składają przez prywatne osoby, lub kiedy się przysyłają z Rady Opiekuńczej albo z Komitetu Filantropicznego Towarzystwa, bez tłumaczeń; lecz w tych ostatnich razach same Izby Cywilne przed poświadczeniem mają zarządzać przekład ich na język Rossyjski; 2) na tej zasadzie rozstrzygnąć prośbę żydówki Gordonowej o poświadczeniu testamentu jej męża, pisanego po żydowsku, jeśli się nie okażą inne prawne przeszkody.» Zdanie to zostało potwierdzone przez N. Cesarza 10 Kwietnia b. r.

28 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa o tém, jaką koleją grunta w okolicach Petersburga, rozdane na czynsz przez Ministerstwo Dóbr Państwa, mogą przechodzić od jednych do drugich posiadaczów.

Komitet Wystawy Płodów Gospodarstwa wiejskiego, która ma być otwarta w Petersburgu w przyszłym Wrześniu, ogłasza następny spis nagród, przeznaczonych przez J. C. Wysokość Xięcia Piotra Oldenburgskiego, Prezesa Wolnego Ekonomicznego Towarzystwa, tudzież przez Vice-Prezesa i rozmaitych Członków tegoż Towarzystwa:

Przeznaczają:

1.) J. C. W. Xiążę Piotr Oldenburgski 300 rubli sreb. za ten z wystawionych przedmiotów, który doświadczenie pokaże być najużyteczniejszym.

2.) Vice-Prezes Towarzystwa i Prezes Komitetu Wystawy, xiążę B. *Dołgorukow*, 400 rub. sr. za najlepszego konia pociągowego, nie wyższego nad 2 lub 3 wierszki, nie starszego i nie młodszego nad 5—6 lat, który pociągnie przynajmniej 100 pudów ciężaru.

3.) Radzca Tajny, Senator, hrabia *Kuszelew-Bezborodko*, 400 r. sr. za najlepszą pieńkę.

4.) Xiążę S. *Dołgorukow*, 400 r. sr. za najlepszą krowę dojną.

5.) Radzca Tajny *Posen*, 150 r. sr. za najlepsze próbki

podków do podkowywania wołów roboczych, ze szczegółowém opisaniem sposobu ich wyrabiania i samego kucia wołów.

6.) Radzca Stanu *Bezobrazow*, Marszałek pow. Petersburskiego, 150 r. sr. za najlepsze kosy, wyrabiane w gubernii Petersburskiej lub z nią ościennych, z warunkiem, żeby nie ustępowały kosom sprowadzanym z Niemiec i żeby wystawujący udowodnił, że wyrabia takowe w dość znacznej ilości.

7.) Tenże, 50 rub. sr. za przygotowanie tak nazwanego *zbitniu* (*) lepszego od znanych dotąd infuzyj tego rodzaju.

8.) Radzca Tajny *Żadowski*, 100 r. sr. za najpiękniejsze runo owcze, z rasy w Rossyi ulepszonej.

9.) Tenże, 50 r. sr. za najlepszą tkań lnianą, wyrabianą przez włościan, jako płótno worowe, i t. p.

10.) Hrabina *Razumowska*, 100 rubli za najpiękniejszą kollekcyą krzaków różanych.

11.) Rzecz. Radzca Stanu *Żerebcow*, 100 r. sr. za najlepsze próbki lnu wyrobionego, cieńkich nici i płócien wyższego gatunku.

12.) Rzecz. Radzca Stanu *Murawjew*, 100 r. sr. za udoskonalony sposób oświetlania domów włościańskich, zastępujący użycie łuczywa.

13.) Obywatel gubernii Witebskiej, P. *Guibert de Greifenfels*, 100 r. sr. za najlepszy apparat do wyrabiania lnu.

14.) Rzecz. Radzca Stanu *von Fock*, 30 r. sr. za najlepsze proby wyrobów bednarskich z drzewa innego niż dębowe, a mianowicie beczek i beczułek zastępujących dębowe.

15.) Radzca Stanu *von Storch*, 30 r. sr. za zegar ścienny, prostego składu, ale regularny, tani i zrobiony przez włościanina we własnej wsi i własnemi środkami.

16.) Radzca Dwozu *Kusznikow*, 50 r. sr. za wóz do zwożenia zżętego zboża w większej ilości i z większą dogodnością niż wozami, zwykle używanemi.

17.) P. Herman *Haffelder*, 20 rub. sr. za płonki modrzewiu, otrzymane w dobrym gatunku z nasienia w latach 1849 lub 1850, w gubernijach północnych lub w gubernii Kurlandskiej.

18.) Obywatel gubernii Astrachańskiej, P. *Kopytowski*, 10 r. sr. dla włościanina tejże gubernii, który się odznaczy w produkcyi jedwabiu lub w ogrodnictwie.

19.) Obywatel gub. Kostromskiej, pułkownik *Makkawiejew*, 3 r. sr. za największe uproszczenie narzędzi do orania.

20.) Obywatel gub. Niżegorodzkiej, P. *Lewaszow*, 10 r. sr. za proby żyta najlepszego gatunku.

21.) Przez Burmistrza (Голова) miasta Syzrani, P. *Soplakow*, 10 r. sr. za najlepsze narzędzia do gaszenia pożarów.

Towarzystwo przeznacza od siebie dla ubiegających się 505 medalów złotych i srebrnych, wartości od 100 dukatów do 5 rubli sreb., 180 medalów bronzowych, oraz kilka premij pieniężnych i świadectw pochwalnych.

Premija po 300 rub. sr., ofiarowane przez Członków Towarzystwa PP. Jenerał-porucznika hrabi *Kuszelewa* i Radzcy Kolleg. *Koczubeja* i 400 rub. sr. przez hrabię *Szuwałow*, rozrządzone będą w czasie późniejszym.

(*) Mieszanina rozmaitych ziół, (trzęsianka), której infuzyą pospólstwo ruskie pije zamiast herbaty.

— Od Ministerstwa Skarbu wydane zostały następne wyłączne na lat dziesięć przywileje: 1.) Moskiewskiemu kupcowi 2 gildyi Jakubowi *Szuwałow* z synami Piotrem, Janem i Teodorem, na wyrabianie ze skóry i wszelkich tkani i materyj, obuwia męzkiego i żeńskiego bez szwów.— 2.) Cudzoziemcom braciom *Verpillier*, na wynaleziony przez nich statek parowy do holowania (remorqueur), z kołami, opatrzonemi w tak nazwane łapy, wpierające się w dna rzek i wszelkich wód małej głębokości. — 3.) Gościowi zagranicznemu, Konsulowi Belgijskiemu Edwardowi-Jerzemu *Muller*, na udoskonalony piec do wypiekania chleba.

— Zarząd Gory - Goreckiego Agronomicznego Instytutu podaje do wiadomości powszechnej, że osoby obce temu zakładowi, życzące zdać w nim examen na stopień Agronoma, mogą nadsyłać o tém prośby do Rady Instytutu i stawić się osobiście do miasteczka Gorki, w gubernii Mohylewskiej, powiecie Orszańskim, ale nie inaczej jak od 1 Października po 1 Kwietnia każdego roku. W innym czasie osoby obce do examinu przypuszczone nie będą.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 26 Lipca.

Najjaśniejszy Pan postanowić raczył, iż część pensyi wyznaczonej Ukazem J. C. K. Mości, z dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1837 r., wdowie i dzieciom pozostałym po zmarłym Józefie Hrabi Hauke, Jenerale-Majorze z Orszaku J. C. K. Mości, na starszego syna jego Alexandra Hr. Hauke Kamer-Pazia, wypłacaną ma być temuż, aż do otrzymania przez niego rangi Sztabs-Oficerskiej.

— Rada Administracyjna Królestwa postanowiła, że wszelkie wizerunki i godła, czy z za granicy sprowadzane, czy w kraju wyrabiane, odnoszące się do Wiary, obrzędów chrześcijańskich lub historyi św., bądź to w rycinach, sztychach, litografiach, bądź też w medalach, medalionikach, pierścionkach, rzeźbach, odlewach, wyciskach i innych tym podobnych rodzajach znaków, czyli to z powodu obchodzenia jakiej kościelnej uroczystości, czyli na pamiątkę odpustu lub jubileuszu, czyli wreszcie z jakichkolwiek pobudek religijnych, albo obrzędowych wyobrażane, nie mogą być pierwej pod żadnym względem ani odbijane, ani jakimbądź sposobem wykonane, ani też nikomu udzielane lub sprzedawane, dopóki nie zostaną uznane przez władzę duchowną dyecezyalną za stosowne, i nie uzyskają od niej approbacyi, oraz póki nie będą przez Kommisyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych upoważnione i na publiczny użytek dozwolone.

— Straszny pożar, jaki w tych czasach dotknął miasto Kraków, a o którym tutejsze pisma już doniosły, odbił się w sercach mieszkańców miasta Warszawy i całego Królestwa. Z tego więc względu niektóre osoby, powodowane uczuciem szlachetnej ludzkości, oświadczyły chęć niesienia nieszczęśliwym pomocy. Pragnąc przeto jak najusilniej przyłożyć się do tego tak godnego uwielbienia popędu, zwłaszcza gdy pośrednictwo moje i spieszne znoszenie się z właściwą Kommisyą gubernialną w Krakowie, może najskuteczniejszy zapewnić tym wszystkim środek, którzy na gruzach zniszczonego pożarem mienia wzywają pomocy, miałem zaszczyt przedstawić tę okoliczność JO. X. Namiestnikowi Królestwa, i uzyskać łaskawe zezwolenie Jego Xiążęcej Mości, pod dniem 11 (23) b. m. № 1313, na zarządzenie zbierania projektowanych tak przez mieszkańców miasta Warszawy, jakoteż i Królestwa składek. W tym zatém celu, dla ułatwienia składania tych ofiar, otwarte zostaną odpowiednie subskrypcye po wszystkich Redakcyach tutejszych dzienników, a mianowicie: *Kurjera Warszaw.*, *Gaz. Rządowej*, *Policyjnej*, *Warszawskiej* i *Codziennej*. W Redakcyach tych znajdować się będą urzędowe listy czyli wykazy, w które składający ofiarę zapisać się raczy. Oprócz tego podobna subskrypcya otwartą zostanie i w Kancellaryi Konsulatu mojego, od godziny 10 z rana do 2 po południu, codziennie, w domu Skwarcowa, przy placu Saskim, od ulicy Królewskiej, na dole. — Wspominając te gruzy, te szczątki tyloletnich zabytków, tak ściśle ze starożytnością tego grodu związanych, winienem nadmienić, iż spieszny pozostawionym na zgliszczach onych pogorzelcom ratunek będzie podwójnym dla tychże zasiłkiem i najskuteczniejszą w pierwszych chwilach pomocą. Po ukończeniu subskrypcyi, alfabetyczne wykazy drukiem ogłoszone zostaną, a to dla przekonania, iż każda chociaż najmniejsza ofiara doszła swego przeznaczenia.—Warszawa, dnia 23 Lipca, 1850 r.— (podpis.) Pułkownik de *Lein-Valdor*, Konsul Jeneralny C. K. Austryacki w Królestwie Polskiém.

— W Gazecie Warszawskiej czytamy następny wyjątek z gazet Krakowskich o szczegółach pożaru:

«Mieliśmy czas rozpatrzyć się we wszystkich szczegółach straszliwej katastrofy, chociaż, mimo usilnych starań, nie mogliśmy się dowiedzieć wszystkich nazwisk właścicieli popalonych domów i sklepów.

W Głównym rynku: zacząwszy od rogu ulicy Wiślnej 9 kamienic, mianowicie: pp. Kicińskiego, Wąsowiczowej, (prócz 1 piętra i dołu), Zubowskiego, Wielanda, Lewickiego (prócz sklepu Krywulta), Helcla—dalej (z wyjątkiem kamienic x. Jabłonowskiego i pana Wenzla, które ocalały) pp. Sikorskiego, Dzwonkowskiego, Morbicera, Fochtowej, prócz sklepów.

W ulicy Wiślnej 8 kamienic, między któremi wielkie są: pp. Homolacza, Bartynowskiej, J. Malickiego i Mecherzyńskiego, kościół grecko-unicki.

W ulicy Brackiej 14 kamienic, między któremi: pp. Gostkowskich, Kuczkowskich, Siemieńskiego (dawniej Straszewskiego), Moszyńskiego i gmach Starostwa Grodzkiego, po prawej stronie od rynku; pp. Treitlera i Laryssa po lewej.

W ulicy Gołębiej 12 kamienic, między temi: pp. Placera, Jastrzębskiego, Bażanta i Bartynowskiej.

W ulicy Franciszkańskiej: pałac Biskupi, kościół i klasztor Franciszkanów, pałac Wielopolskich i 7 kamienic.

W ulicy Grodzkiej 40 kamienic, z tych największe pp. Miltowskiego, Czecha, Kozubowskiej, Gebla, Sołtyszka (w części tylko) Riedla, i sklepów około 36 spłonęło.

W ulicy Szerokiej: kościół, klasztor, biblioteka XX. Dominikanów, jatki rzeźnicze, 9 kamienic, drukarnia p. Friedleina, biblioteka i zbiór numizmatów tegoż, stereotypy ośmiu dzieł i t. d.

W ulicy św. Józefa kościół i klasztor św. Józefa i 5 kamienic.

W ulicy Stolarskiej cała ulica, prócz Banku pobożnego, razem 15 kamienic, między któremi największe: pp. Morsztyna i Rappa.

Na małym rynku: wielka kamienica p. Gutkowskiego, składająca całą południową połać małego rynku.

Za Plantacyami, naprzeciwko jatek, 8 domostw drewnianych. Na Piasku młyn i 13 domostw.

Handel p. Sołtyszka i pierwsze piętro jego domu cudownie ocalały, chociaż pożar zniszczył wszystkie domy Grodzkiej ulicy z jednej strony aż do ulicy św. Józefa, z drugiej aż do kamienicy pp. Kamieńskich.

Przerażający widok przedstawiają oba kościoły, Dominikański i Franciszkański. Straty nieobliczone. Nagie, okopciałe ściany i kilka kamiennych figur, oto jedyny szczątek wspaniałych świątyń.

Do wnętrza kościoła św. Józefa ogień nie dostał się, dzięki energicznej obronie 3 xięży z Kazimierza i 2 Paulinów, którzy niemal od pierwszej chwili wybuchu aż do 11 w nocy bezustannie ratowali. Za to z całego klasztoru zostało się tylko 6 cel niespalonych, 40 spłonęło, cały nowicyat, biblioteka, wszystkie zapasy gospodarcze; 13 wieprzów, węgle, drzewo i t. d. uległo przewadze nieszczęsnego żywiołu. Trzydzieści osób pozostaje w tej chwili w klasztorze na zgliszczach niedopalonych, pod gołém niebem, z jedyném ubraniem które się na nich zostało, bez kawałka chleba, bez żadnej nadziei, chyba w Boską Opatrzność i miłosierdzie ludzkie. Do niego się też odzywamy pisząc te słowa, ufni, że Rząd i obywatele nie wystawią na okropną nędzę biednych zakonnic, które, oprócz wsparcia rządowego, żadnych zkąd inąd dochodów nie pobierały.

Z radością dowiadujemy się, że większa część spalonych domów była assekurowana, a kilku właścicieli zabezpieczyło nawet swoje meble, z tém większą radością, że nam się nastręcza miła sposobność udzielenia wiadomości, która nie jedno zbolałe serce pokrzepi.»

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE (*).

DANIJA.

Gazety Berlińskie napełnione są szczegółami bitwy, stoczonej 25 Lipca, między wojskami Duńskiemi i Schleswicko-Holsteinskiemi pod Idstedt. Walka była nader zabójczą i kosztowała od 7 do 8,000 ludzi, poległych lub ranionych z obu stron. Armija Duńska straciła z tej liczby przeszło 4,000. Z obu stron mało wzięto niewolnika.

NIEMCY.

AUSTRYA. Depesza telegraficzna z d. 26 Lipca z Wiednia, odebrana w Berlinie, donosi, że przesilenie Ministeryalne ukończyło się; P. Schmerling zachowuje portfel Ministerstwa Sprawiedliwości, i Najwyższy Trybunał Włoski pozostaje w Weronie.

— Pomimo to co było doniesiono w przeszłym N. Tygodnika we względzie ludzi podejrzanych o podpalenie, pojmanych w czasie pożaru w Krakowie, prowadzące się śledztwo dotąd nie wykryło nikogo winnego tej zbrodni.

— Gabinet Austryacki ukończył projekt urządzenia stosunków Kościoła Protestantskiego, który ma mieć swój Synod oddzielny i Radę Duchowną jeneralną, na całe Państwo Austryackie.

— Rząd nasz bez trudności wydaje pasporta wszystkim życzącym udać się do Holsteinu, dla zaciągnienia się tam do wojska.

— Z wyższego rozkazu, majątki skonfiskowane w Węgrzech, w skutek wyroków Sądów Wojennych, nie mają być wyprzedawane, lecz tylko wydzierżawiane na termin trzyletni.

— Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło otwarcie w całém Państwie Austryackiém składki na rzecz pogorzelców Krakowskich.

ANGLIJA.

LONDYN, *24 Lipca*. Zawiązał się w Londynie Komitet, do którego należy kilku członków Parlamentu, w celu otrzymania od Rządu, iżby służba pocztowa nie była zawieszana w dni świąteczne.

— Wiadomość dana przez gazety francuzkie o zamknięciu w Londynie klubu wychodzców politycznych okazała się mylną. Gazeta *Globe*, organ lorda Palmerston, mówi z tego powodu: «W Anglii Władza nigdy nie zwykła się mieszać w interesa Klubowe.»

— Mówią, że sir Robert Peel objawił swą ostatnią wolę, iżby żaden z jego synów nie przyjmował godności Parowskiej, jeżeliby takowa była ofiarowana od Rządu, przez pamięć usług oddanych przez niego w zawodzie politycznym.

— W przeszłą sobotę klub Reformy dawał wielką ucztę dla lorda Palmerstona, pod prezydencyą P. Osborne, Członka Parlamentu. Na toast wniesiony za jego zdrowie, Minister Spraw Zagranicznych odrzekł długą mową, w której usiłował oczyścić się od zarzutu, jakoby sprzyjał duchowi rewolucyjnemu w krajach europejskich, i dowieść, że jego postępowanie nie było niczém więcej, jak udzieleniem pomocy i opieki, której Anglija zapewna nigdy nie odmówi ludom, które, wspólnie ze swemi Rządami, pracują nad ulepszeniem swego wewnętrznego bytu i rozwinięciem swych swobód. «Bądźcie pewni, rzekł szlachetny Lord, że takie dążenie naszej polityki nigdy nie narazi naszych stosunków i nie zakłóci powszechnego pokoju. Niech lud angielski nie wyobraża sobie, że każde słowo gniewu lub niechęci, wyrzeczone przez Rząd obcego kraju, ma już niezbędnie pociągnąć za sobą kroki nieprzyjacielskie.» Po Ministrze, którego przemówienie było przyjęte z wielkiemi oklaskami, dali się słyszeć inni mowcy; między innemi lord Dudley Stuart, oddawszy pochwałę zasługom lorda Palmerstona, położonym w sprawie wychodzców węgierskich i włoskich, wynurzył życzenie, iżby, za jego spółdziałaniem, Kossuth i jego towarzysze wprędce mogli odzyskać zupełną swobodę.

Londyn, 25 Lipca. Na wczorajszém posiedzeniu Izby Gmin odczytany został po raz drugi bill, ograniczający prawo handlowania w niedziele i święta, większością 101 głosów przeciw 22.

FRANCYA.

PARYŻ, *24 Lipca*. Na posiedzeniu 22, Izba przyjęła bez zmiany projekt ministeryalny o wytrzebianiu lasów na grunta orome, znoszący Dekret 2 Maja 1848, który ustanawia opłatę 25 centimów od wartości nowo-uprawnych gruntów.

— Wrażenie sprawione przez obiór Członków Rady Nieustającej, a szczególniej przez obiór 280 głosami jenerała de Lamoricière, jeszcze się nie ukoiło. Jenerał jest otwartym przeciwnikiem Prezesa Bonaparte, któremu wzręcz na Izbie wyrzucał, że chce opanować władzę Cesarską. *Bulletin de Paris* nazywa Radę Nieustającą, w dzisiejszym jej składzie, zbrojnym garnizonem, wystawionym przeciw pałacowi Elysée, i gorzko wyrzuca większości Izby Prawodawczej niewdzięczność, jaką okazała ku Prezesowi, który i jej samej i całej Francyi oddał największe zasługi uratowaniem od wylewu kommunizmu i utrwaleniem porządku.

— Wiadomy już dziś jest ostateczny wypadek prawa o reformie wyborowej. W roku 1848, podczas Grudniowego obioru Prezesa Rplitej, było zapisanych wyborców 10,500,000, według nowego prawa liczba głosujących w całej Francyi nie wyniesie nad 3,250,000.

— Rada Ministrów zajmuje się w tej chwili roztrząsaniem prośby P. Teste, niegdyś Ministra Prac publicznych, przekonanego o przekupstwo i skazanego na trzy lata więzienia i 100,000 franków winy pieniężnej. P. Teste wniosł już połowę tej summy i prosi o darowanie pozostającej połowy. Zwracał się o to po kolei do wszystkich Rządów,

(*) Poczta lądowa, z której ten oddział bierzemy, znacznie została wyprzedzona wiadomościami, odebranemi drogą nadzwyczajną i przez telegrafy, i umieszczonemi w przeszłym № Tygodnika.

które się złozowały po ustanowieniu Rplitej, ale żaden nie wziął na siebie ułaskawienia przekupnego Ministra z Monarchii Ludwika-Filippa. Na radzie Minister teraźniejszy Spraw Wewn., P. Baroche, wstrzymał się od wszelkiego zdania; położenie jego jest delikatne, był bowiem w czasie toczącej się sprawy adwokatem jednego ze spólników, jenerała Despans Cubières.

Paryż, 25 Lipca. Przy uwięzieniu dowodzców towarzystwa tajnego *Nemesis*, dostały się w ręce Policyi wszystkie akta tego związku, jako: projekta przyszłych Dekretów, Praw, Organizacyi społeczeństwa i t. p. Akta te noszą cechę takiego szaleństwa, iż jeżeliby doświadczenie nie uczyło, że niemasz takiej niedorzeczności któraby nie przeszła przez głowy rażone demagogiją, możnaby pomyśleć, że jest to tylko farsa karnawałowa, albo skutek zakładu, kto wpadnie na bardziej waryacki pomysł.

TURCYA.

Donoszą z Semlinu, pod dniem 20 Lipca, że przedwczora Konsul Angielski w Serbii, P. Fontblanc, zdjął w Belgradzie flagę Wielkobrytańską ze swego mieszkania, i zaniosł do Paszy, dowodzącego twierdzą Belgradzką, skargę na policyą Serbską za ukaranie jednego z jego służących, rodem Montenegrina, który zresztą złém swojém postępowaniem dawno był na to zasłużył.

AMERYKA.

STANY ZJEDNOCZONE. Nowy Prezes Stanów, P. Millard Phillimore, (*) jest gorliwym *protekcyonistą*, to jest, stronnikiem taryfy, ochraniającej interes fabryk krajowych, przeciw spółzawodnictwu Anglii. Co do kwestyi niewolnictwa, opinije jego nie są tak dobrze znane, wszakże sądzą, że będzie się przechylał na stronę abolicyonistów, to jest, stronników bezwzględnego wyzwolenia. Jest on w ścisłej przyjaźni z P. Clay i podziela wszystkie jego polityczne zdania.

Według zwyczaju, wraz ze zgonem Prezesa Taylor, wszyscy Ministrowie wzięli dymissyą; niewiadomi są jeszcze ich następcy.

Zajście z Hiszpaniją, z powodu wyprawy na Kubę, jest złatwione, i władze tej wyspy mają wydać jeńców Amerykańskich. Zkąd inąd donoszą, że gotuje się nowa wyprawa na zawojowanie Kuby przez nową bandę awanturników, organizującą się w samym New-Jorku.

— Wartość niewolników w 12 Stanach, gdzie jest niewolnictwo, oszacowana jest na ogromną summę 1,600 miljonów dollarów. Podług popisu z roku 1846, liczba niewolników w tych Stanach wynosi 2,486,355 dusz.

(Journ. de S. P. Psz. Półn. R. I.)

(*) Takie jest prawdziwe jego nazwisko, nie zaś jak błędnie było wydrukowane.

ROZMAITOŚCI.

POGLĄD NA FABRYKACYĄ CUKRU Z BURAKÓW.

(Ciąg dalszy.)

Cukrzan wapna, w temperaturze zwykłej, rozpuszcza się w wodzie, lecz rozgrawszy trochę ten rozczyn przezroczysty i jasny staje się mętnym, później się zwolna ścina, staje się nieprzezroczystą massą, podobną do białka zmienionego przez gorąco, i jest odtąd nierozpuszczalnym. W naczyniu zamkniętem, cukrzan wapna powoli zmienia się w szczawian, jabłkan, ocćian i węglan wapna.

Peligot otrzymał podobne połączenie rozwarzając 4 części cukru z jedną częścią soli kuchennej w wodzie, zostawiając powolnemu wyparowaniu w suchém powietrzu i sprowadzając je do gęstości syropu. Połączenie to soli kuchennej z cukrem naciąga wodę z powietrza, i ono to, wraz z chlorkiem i potażem i z solami amoniakalnemi, niezawodnie jest pierwszą przyczyną tworzenia się melas w fabrykacyi cukru. To twierdzenie pp. Peligot i Pelouze jest bardzo ważne, albowiem przekonywa ono o szkodliwym wpływie choćby najmniejszej cząstki wapna, lub soli kuchennej, na tworzenie się melas, zwłaszcza, że ciż sami chemicy utrzymują, wbrew pp. Dubranfaud i Braconnot, że w burakach niemasz cukru niekrystalicznego, i że ten dopiero podczas fabrykacyi, przez wpływ wapna i gorąca, z cukru krystalicznego się tworzy.

Z ciał, wchodzących w skład buraka, najważniejszą rolę grają te, które zawierają w sobie azot, a między niemi albumin i kazein, one albowiem są główną przyczyną fermentacyi soków w fabrykach. Wyłączenie ich zaraz przy początku fabrykacyi jest główném zadaniem fabrykanta; od tej też operacyi zależy udanie się wszystkich innych. Ciała te, a osobliwie albumin, znajdują się w znacznej ilości, w soku otrzymanym za pomocą tarki i pras; przeciwnie zaś w płynach otrzymanych przez maceracyą w małej ilości.

Pektyna prawie całkiem zostaje w makuchach; lecz jeżeli wymyjemy makuchy czystą wodą, pektyna w niej roztwarza się. Dla tego też substancya ta ważną gra rolę w maceracyi.

Kwas pektynowy w bardzo małej ilości zawarty jest w burakach, tworzy on się dopiero przez przetworzenie się pektyny.

Widzimy, jak wiele fabrykantowi zależy, jeżeli chce uniknąć fermentacyi w sokach, ażeby zupełnie, lub przynajmniej bardzo mało miał pektyny.

We wszystkich systematach maceracyi buraków, i już raz wyduszonych makuchów, fabrykant wymywa razem z sokiem pektynę i przyczynia sobie jednę substancyę więcej przy oczyszczaniu soku, lub daje łatwość fermentacyi. Dla tego też we wszystkich fabrykach, pracujących systemem prasowania, znalazłem ogromną ilość wapna, używanego do oczyszczenia soku, które, jeśli nie ma, zamieniając cukier w cukrzan wapna, zupełnie go zniszczyć, lub przynajmniej być przyczyną utworzenia się ogromnej ilości melas, wymaga użycia nadzwyczaj wielkiej ilości węgla zwierzęcego, co znowu fabrykacyą robi kosztowną.

Albumin, znajdujący się w soku burakowym, nie ścina się przez rozgrzanie. Braconnot przypisuje to brakowi soli wapiennych, które na ścinanie się albuminu, według niego, wiele wpływają, tak jak na ścinanie się kazeinu.

Ta uwaga Braconnota objaśnia, dla czego do oczyszczenia soku burakowego, jakimkolwiekbądź sposobem otrzyma-

nego, koniecznie potrzeba wapna, a mianowicie do ścięcia albuminu, który, gdyby pozostał w soku, stałby się przyczyną fermentacyi, jako ciało, zawierające w składzie swoim azot: do rozłożenia i strącenia soli amoniakalnych, albowiem wapno, jako zasada daleko silniejsza, wyłącza amoniak i zastępuje w połączeniach ze wszystkiemi kwasami, mianowicie kwasem jabłczannym, fosforowym, wodochlorowym, pektynowym, szczawianowym. Wszystkie ciała, które przez połączenie się z wapnem, lub za jego wpływem, z pomocą ciepła stały się nierozpuszczalnemi, tworzą w soku defekującym się ogromną ilość grudek małych, pływających w całym soku i zamykających w sobie, jako pianę, ciała obce. Z cukrem wapno wchodzi w połączenie, i za pomocą tego to połączenia, zdaje się, iż cukier łatwiej się odłącza od reszty obcych ciał. W soku sfermentowanym, gdzie pektyna zamieniła się w kwas mleczny, wapno, łącząc się z temi produktami fermentacyi flegmistej, zobojętnia je przynajmniej w części, przerywa ją i uchrania resztę cukru od zupełnego zniszczenia.

Przebiegłszy tak pokrótce własności i naturę cukru, połączeń z wapnem, jako też przedniejszych substancyj, znajdujących się w soku burakowym, ich wpływ na cukier, ich sposób wyłączenia lub zobojętnienia — przyjdziemy teraz do praktycznego w fabryce zastosowania.

Napełniwszy kocioł, czysto na gołym ogniu pracując, czy ogrzany parą do ⅘ części objętości sokiem surowym, rozgrzewa się go do 75° C. i nalewa mlekiem wapiennem, jak tu zaraz oznaczymy.

Wapno powinno być kamienne lub tak zwane muszlowe, nie nadto przepalone, nie marglowe, albowiem pierwsze nie rozpuszcza się dobrze, drugie zawiera w sobie glinkę, która nie działa tak skutecznie jak wapno. Na krótko przed użyciem powinno być zagaszone, nie pierwiej, nalane wodą i roztworzone do 10° B. Mleko wapienne tak przygotowane powinno być przecedzono przez sito metalowe, aby odłączyć wszystkie kamyczki i części wapna, które się nie rozpuściły,— powstaje ono co do wagi z jednej części wapna i dziesięciu części wody.

Probuje się naprzód najmniejszą ilość wapna dodawać, to jest ⅘ funta na 100 kwart soku, i uważa, czyli sok dobrze się defekuje, niemniej czyli papier lakmusowy czerwony błękitnieje. Jeśli ta ilość niedostateczna, postępuje się do 1 funta na 100 kwart i t. d. aż do 2 funtów najwięcej.

Po nalaniu mleka wapiennego do soku, miesza go się dobrze w kilku kierunkach, od spodu do góry, umniejsza się ogień lub para i pozostawia aż do zawrzenia.—W tym czasie robotnik powinien dobrze uważać na odbywającą się defekacyą, mianowicie na wielkość wydobywających się od spodu kotła grudek, ich gęstość, szybkość wydobywania się, barwę i kierunek, jaki biorą w ruchu. *(D. c. n.)*

UWIADOMIENIE LITERACKIE.

—

SŁOWNIK GEOGRAFII POWSZECHNEJ.

OPIS GEOGRAFICZNO-STATYSTYCZNY

PAŃSTW, KRAJÓW, OKOLIC, MIAST, MÓRZ, RZEK, JEZIOR, WYSP, i T. P.

UŁOŻONY WEDŁUG NAJLEPSZYCH DZIEŁ

NIEMIECKICH, FRANCUZKICH, ANGIELSKICH I POLSKICH,

PRZEZ

Romana Lisickiego.

Format wielka 8-ka w 2 tomach, złożonych z 12 zeszytów.

PROSPEKT.

Nie posiadając żadnego prawie nowszego dzieła geograficznego w naszym języku, zawsze w tej nauce uciekać się musimy do dzieł obcych; a te znowu tak mało, albo tak niedokładne zawierają wiadomości, co do naszych stron, że nam zawsze o to najtrudniej, co nas najbliżej obchodzi, albo przynajmniej obchodzić powinno.

Dawno już czuliśmy ten brak dzieła geograficznego, i chętnie bylibyśmy mu zapobiegli, ale mnogie trudności, które się nasuwały przy pierwszém obrobieniu tak obszernego przedmiotu, wstrzymywały nas do tej pory. Teraz, kiedy przez łaskawą życzliwość Władz Rządowych, autor mógł korzystać z troskliwie nagromadzonych tamże materyałów, śmiało przystępujemy do wydania niniejszego *Słownika geografii powszechnej*, pewni, że się stanie dziełem użyteczném pod każdym względem; zwłaszcza, żeśmy co do geografii i statystyki Państw obcych, zawsze czerpali z najlepszych dzieł, jakie każdy kraj w własnym posiada języku. *Słownik* niniejszy jest wypadkiem porównania opisów, jakich nam dostarczyły najznakomitsze dzieła, niemieckie, francuzkie i angielskie: prace Rittera, Cannabicha, Malte-Bruna, Balbiego, Berghausa, Ramboldiego, Gortona, Lapiego, Alex. Humboldta i innych.

Oznaczenia geograficzne zastosowane są do atlasów Weilanda i Stielera. Obok opisu najodleglejszych stron, każda z gubernij, powiatów, wszystkie miasta, oraz wsie i osady fabryczne Królestwa, są opisane o ile nas zajmują swém położeniem geograficzném, lub dla zakładów przemysłowych, władz administracyjnych, skarbowych lub sądowych.

Nie zatrzymujemy się tu dłużej nad wyliczaniem zalet tego dzieła, odsyłając każdego do zeszytów, które niebawem wydane zostaną.

WARUNKI PRZEDPŁATY.

Słownik geografii powszechnej zawierać będzie około 80 arkuszy druku, i składać 2 tomy obszerne, we 12 częściach wydać się mające, z których każda 5 — 6 arkuszy obejmować będzie. Do wyjścia zeszytu 6, cena przedpłaty wynosi za zeszyt na papierze zwyczajnym złp. 4, gr. 15, a na papierze welinowym złp. 5. Przedpłata na całe dzieło, bez względu na ilość zeszytów, wynosi na papierze zwyczajnym złp. 54, a na welinowym złp. 60. — Po wyjściu zaś zeszytu 6, cena dzieła, stosownie do objętości, podwyższoną zostanie. HENRYK NATANSON.

Warszawa, w Kwietniu 1850 r.

Позволяется печатать. 24 Іюля 1850 года. *Ценсоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.